

## UZNAWANIE KOŚCIOŁA ZA CIAŁO CHRYSTUSA

Paweł napisał do zboru w Koryncie: „*Wy jesteście ciałem Chrystusa, a z osobna jego członkami*” (1Kor 12:27). Pisząc ten list do chrześcijan w Efezie, Paweł skupia się wokół bardzo ważnej prawdy, że ludzie odrodzeni w Chrystusie są jednym ciałem. Chrystus jest Głową Kościoła, a Kościół jest Jego ciałem (Ef 1:22-23), a wszyscy odrodzeni ludzie są członkami tego ciała. W Liście do Efezjan 4:1-2 czytamy: „*Jako więzień Pana zachęcam was, abyście postępowali w sposób godny waszego powołania, i z całą pokorą, łagodnością i cierpliwością, w miłości akceptowali jedni drugich*” (Ef 4:1-2). Bóg wymaga od nas pokory, łagodności i cierpliwości. Można powiedzieć, że list do Efezjan 4:2 mówi: „*Podchodźcie z wyrozumiałością do waszych błędów ze względu na wzajemną miłość*”, bo wszyscy popełniamy błędy i w żadnym zborze nie ma ludzi doskonałych. Dlatego w zborze trzeba znosić swoje błędy. Jeśli się kochacie, to będziecie je brać pod uwagę. „*Jeśli popełnisz jakiś błąd, to ja to naprawię, a jeśli czegoś nie dokończysz, wtedy ja to dokończę*”. Tak ma funkcjonować ciało Chrystusa. W Liście do Efezjan 4:3 czytamy: „*Gorliwie strzeżcie duchowej jedności, spojeni Bożym pokojem*”. Jedność duchowa jest istotnym tematem w wielu listach Pawła, bo Pan kładzie na to wielki nacisk w Kościele. W Ciele Chrystusa, każdy członek najpierw zostaje duchowo połączony z Głową, a następnie z innymi członkami. Członki muszą wzrastać w duchowej jedności tak długo, aż ich jedność będzie przypominać jedność Ojca i Syna (J 17:21-23).

W Liście do Efezjan 4:16 Paweł mówi: „*Całe ciało jest precyzyjnie spajane i wiązane wzajemnie zasilającymi się stawami, aby każda jego część w stosownej mierze przyczyniała się do ogólnego wzrostu i budowania innych w miłości*” (Ef 4:16). Słowo „*stawy*” odnosi się tutaj do społeczności. Zastanów się, ile stawów masz w jednym ramieniu. Jeden staw na barku, drugi na łokciu, trzeci na nadgarstku i po trzy w każdym palcu. Co najmniej siedemnaście. To właśnie stawy sprawiają, że ręka może wykonać każdy ruch. Gdybyś miał mocne ramię i przedramię, lecz sztywny łokieć, to co mógłbyś wtedy robić? Nic. To nie sama siła fizyczna sprawia, że twoje ramię jest użyteczne. To także sprawne stawy. Rozważmy to teraz w kontekście ciała Chrystusa. Dobry brat, to silne ramię, a kolejny dobry brat, to silne przedramię. Ale jeśli oni nie mają ze sobą społeczności, wtedy powstaje problem w ciele Chrystusa. W ludzkim ciele nazywa się to zapaleniem stawów i to jest bardzo bolesne. Dzisiaj wiele lokalnych zborów ma artretyzm (gościec). Gdy nasze stawy funkcjonują prawidłowo, to nie ma hałasu. Ale kiedy ciało choruje na artretyzm wtedy zgrzyta, bo każdy ruch wytwarza dźwięki. Dzisiaj takie zgrzyty nazywa się wspólnotą. Jeśli stawy funkcjonują prawidłowo, to nie ma żadnych zgrzytów. Tak powinna wyglądać społeczność odrodzonych ludzi. Jeśli tak nie jest, to potrzebujesz lekarstwa na artretyzm: Uśmierć własne ja, a wtedy zostaniesz uzdrowiony i twoja społeczność z innymi zacznie być pełna chwały. Taka jest wola Boga odnośnie ciała Chrystusa.

W Starym Przymierzu był lud Boży, ale Żydzi nie byli jednym ciałem, bo to stało się możliwe dopiero po wniebowstąpieniu Jezusa i zesłaniu Ducha Świętego, aby zamieszkał w człowieku. Teraz dwoje ludzi może mieć duchową jedność. W Starym Przymierzu Izrael był zgromadzeniem. Ten naród się rozrastał, ale wciąż był tylko zgromadzeniem. Jednak w Nowym Przymierzu, Kościół Jezusa Chrystusa ma być ciałem, a nie zgromadzeniem. Jeśli dwoje ludzi nie staje się jednym ciałem, to nadal są tylko zgromadzeniem, bo w ciele Chrystusa najważniejszą rzeczą nie jest wielkość, tylko jedność. Kierując się tym kryterium trudno dzisiaj znaleźć zbór, który nie jest zgromadzeniem. Wszędzie można znaleźć zbory, w których zwiększa się liczba ludzi nie mających duchowej jedności. Zazdrość, rywalizację i kłótnie można dostrzec nawet wśród przełożonych, a Bóg w każdym miejscu na świecie chce mieć Ciało Chrystusa.

W Ciele Chrystusa ważny jest każdy, ponieważ jest częścią ciała, nawet jeśli nie jest obdarowany. W rzeczywistości Bóg obdarza większą czią członki nie mające żadnych darów, aby w Jego ciele była jedność (1Kor 12:24-25). Jeśli zbór jest bogobojny i pokorny, to będzie się kierował Bożym wzorcem i szanował także tych, którzy nie mają żadnych darów. W Babilonie honoruje się tylko utalentowanych kaznodziejów, profesjonalnych muzyków i nawróconych "astronautów". Ale w Bożym Przybytku szanujemy wszystkich, którzy boją się Pana (Ps 15:1-4). Pomiędzy Babilonem a Oblubienicą jest ogromna przepaść. Dlatego dzisiaj Bóg wzywa wszystkich odrodzonych ludzi, aby wyszli z Babilonu i zaczęli budować Ciało Chrystusa (Obj 18:4).

Gdy człowiek rozumie czym jest ciało Chrystusa, to w jego życiu nie będzie miejsca na zazdrość. W ludzkim ciele stopa nie ubolewa nad tym, że jest tylko stopą. Nigdy nie pragnie być niczym innym i nigdy nie marzy, aby być ręką. Jest całkowicie zadowolona z bycia stopą, bo wie, że Bóg nie popełnił błędu, czyniąc ją stopą i cieszy się, że jest stopą. W takim samym stopniu cieszy się z tego, co czyni ręka, chociaż zdaje sobie sprawę, że nigdy tego nie osiągnie. Tak myślą wszyscy, którzy zrozumieli, czym jest ciało Chrystusa. Jeśli zazdrościsz innym i nie potrafisz się cieszyć całym sercem, gdy widzisz, że ktoś jest używany przez Boga, wtedy jest oczywiste, że w ogóle nie rozumiesz tej prawdy. Członek Ciała Chrystusa, który żyje w ścisłej społeczności z Chrystusem, jako swoją Głową, będzie się cieszył i radował, gdy inny członek jest używany przez Boga (1Kor 12:26).

W 1 Księdze Samuela 18:1-8 czytamy o Jonatanie, który zawarł przymierze z Dawidem. To jest piękny obraz tego, jak powinny wyglądać relacje w ciele Chrystusa. Tam pisze, że dusza Jonatana była związana z duszą Dawida. Naszym powołaniem w Ciele Chrystusa jest połączenie w jedną całość, tak aby między nami nie było żadnych nieporozumień, zazdrości ani podejrzeń, przez które może wtargnąć do zboru wróg i wywołać rozłam. Zawarcie takiego przymierza jest niemożliwe bez nieustannego uśmiercania własnego ja.

Bóg ustanowił w ciele Chrystusa różnorodność. Bóg posługuje się różnymi temperamentami i różnymi darami, aby przedstawić światu zrównoważony obraz Chrystusa. Każdy ma swoje odrębne i wyjątkowe powołanie w Ciele Chrystusa, którego nikt inny nie może wypełnić. Taka służba nigdy nie będzie zrównoważona, ale ty będziesz musiał wypracować równowagę, współpracując z innymi osobami, które mają inne powołania w Ciele Chrystusa - bo Bóg uczy nas pokory przez uzależnianie nas od innych. I dziękuj za to Bogu!

Jezus nie przyszedł na ziemię, aby oddawać Ojcu 10% swoich dochodów, tylko po to, by ustanowić Nowe Przymierze i zacząć budowę Kościoła Nowego Przymierza. Dlatego wszystko oddał Ojcu, a teraz mówi do nas: „*Pójdź za mną*”. Człowiek musi chcieć budować ciało Chrystusa bez względu na koszty – niezależnie czy to kosztem swoich pieniędzy, czy to kosztem pozycji społecznej, czy wygody, czy zdrowia fizycznego, czy reputacji, czy kariery zawodowej, czy czegokolwiek innego. Jeśli chcesz iść za Panem, to nie możesz stawiać Mu ograniczeń i w niczym nie możesz szukać wygody ani komfortu. Wszystko co robisz, musi być podporządkowane budowaniu ciała Chrystusa. Także nasza praca zawodowa musi być jedynie sposobem zarabiania na życie, abyśmy nie byli ciężarem dla innych i mogli wspomagać innych członków Kościoła.

Zac Poonen

*Valuing the Church as The Body of Christ / 15.08.2021*